

KOMAR I MUCHA

Mucha jeździła na rowerze
Po żółtym twardym serze.
Komar patrzył, czy wpadnie do dziury.
Patrzył na muchę z sufitu, z góry.
Komar tak się zagapił,
Że swe łapki odczepił
I spadł na muchę prosto z góry,
A wtedy mucha na rowerze wpadła do dziury.
Mucha zaraz komara złapała,
Ze złości komarowi nogę złamała.
Teraz komar z nogą w gipsie chodzi,
Pani muszce już nie zaszkodzi.
Komar po suficie nogą w gipsie puka,
Z pana komara to bardzo złośliwa sztuka.
A pani mucha nadal jeździ na rowerze po serze,
Stukania komara na serio nie bierze.

(05.10.2002)

MIŚ KOALA

Miś koala
Zawsze się opala.
Bardzo kocha słońko
I mówi, że nie jest mu gorąco.

Powoli chodzi, jest miły,
Twierdzi, że oszczędza siły.
Nigdzie mu się nie spieszy —
Kocham życie i życiem się cieszę,

Zawsze mam czas na wszystko,
Ja nie muszę chodzić szybko.
Wszyscy pędzą na łeb, na szyję,
Ja chodzę powoli i długo żyję.

Kiedy się z kimś umawiam,
To dwie godziny na drogę zostawiam.
Na rozmowę tylko godzinę,
Bo czas rozmowy szybko płynie.

Do domu wracam cztery godziny,
To z kimś porozmawiam, to ktoś ma urodziny.
Ja na wszystko mam czas,
Ja nie szaleję, nie biorę nóg za pas.

Chodzić powoli to moja dewiza,
Nie każdy jest taki, to moja decyzja.
Niech każdy, jak mu się podoba chodzi,
Biega, fruwa, skacze, pływa — to nic nie szkodzi.

(31.01.2004)

NIEDŹWIADEK

Mały niedźwiadek do snu się szykował.
Pytał swoją mamę, gdzie pierzynę schował.
Nie martw się misiaczku. Jak przyjdzie zima,
To cała ziemia i ty pierzynę otrzymasz.
Mały misiaczek odpowiedział — nie ma sprawy,
Ja mamę pytam tak dla zabawy.
Gdy zima była bardzo blisko,
Misiaczek znalazł swoje legowisko.
Smutno mu było do snu się ułożyć,
Bo nie miał pierzyny, by się pod nią położyć.
Kiedyś obudził się rano i jak powiedziała mama,
Wszędzie było białe i puszysto, bo pierzyna położyła się sama.
Teraz smacznie zasnął, by czekać do wiosny.
Gdy się obudził, świat był zielony, ciepły i radosny.
Misiaczek nie wiedział, gdzie się pierzyna podziała.
Na pewno moja mamusia do lasu ją schowała.